GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — Nr. 145. — 22. Grudnia 1830.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim b. m. ostatniego kwartału tego roku, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów, aby raczyli złożyć wcześnie i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przedpłatę, wynoszącą na pół roku 9 ZR. 36 kr. M. K., czyli 24 ZR. W. W., na kwartał zaś 4 ZR. 48 kr. M. K., czyli 12 ZR. W. W., albowiem tyle tylko drukuje się egzemplarzy, ile jest zaprenumerowanych; nie będzie zatém winą Redakcyi, jeźli później prenumerujący nie odbiorą wszystkich egzemplarzy.

PP. Prenumeratorowie mieszkający we Lwowie raczą to pismo zamówić w Kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Dominikańskiéj naprzeciw Cyrkułu; mieszkający zaś na prowincyi na tych c. k. Pocztamtach, na których chcą je odbierać. — Ktoby sobie życzył odbiérać opieczętowane, raczy oprócz wyżéj wymienionéj kwoty prenumeracyjnéj zapłacić na pół roku 48 kr., na kwartał 24 kr. w monecie konwenc.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Gazeta petersburska z d. 28. listopada (10. grudnia) donosi z Petersburga pod d. 27. listopada (9. grudnia) co następuje:

N. cesarz jmć powodowany zasadą, ogłaszać wszystkie zamachy zmierzające do zaburzenia spokojności publicznéj i porządku, raczył rozkazać, aby powszechnie ogłoszona została treść doniesienia jcwys. wiel. xięcia cesarzewicza o straszliwéj zdradzie w Warszawie, odebranego tutaj wczoraj w nocy z d. 18. i 19. listopada (30. listopada i 1. grudnia).

W d. 17. (29.) listopada o godzinie 7 1/2 wieczorem zbrojna kupa podchorążych piechoty wraz z ludźmi w ubiorze cywilnym, udała się do belwederu, zwyczajnego mieszkania jcwys. cesarzewicza, a wystrzeliwszy kilka razy pod oknami pałacu, wpadła do pokojów jcwys. cesarzewicza. Tu z bronią w ręku uderzyła na służących, którzy przeciw onéj wyszli i kilku ciężko raniła. Jenerał lejtnant Żandr znajdujący się w belwedrze został zabity, a wiceprezydent policyi warszawskiéj ciężko raniony.

W tym samym czasie okazały się pomiędzy wojskiem polskim buntownicze poruszenia, mianowicie w 4tym pułku piechoty, batalijonie saperów i 9 plutonach pułku grenadyjerów.

Jcwys. cesarzewicz wydał dowódzcom pułków grenadyjerskich rossyjskich, stojących w Warszawie, stosowne rozkazy, iżby nie postępowali zaczepnie i ograniczali się na stanowczém odparciu ataków. Pułk wołyński gwardyi przybocznéj idac na plac wojskowy, przeznaczony na zbieranie się całéj piechoty gwardyi, był przez 4ty pułk piechoty polskiéj atakowany i utracił blisko 30 ludzi w zabitych i rannych, atoli przebił się mężnie i stanął na owym placu. Poczém uderzyli buntownicy na arsenał, zrabowali go i rozdali broń pomiędzy lud, aby go poduścić do wspierania tego buntu.

W d. 18. (30.) wzmagał się stopniowo bunt w Warszawie i wspomnione polskie pułki wspierały buntowników; atoli pułk gwardyi strzelców polskich aż dotąd dawał niewzruszone dowody nieograniczonéj uległości, wierności i waleczności, i wszystkie ataki buntowników mężnie odpierał.

Jcwys. cesarzewicz przez wzgląd na zachodzace okoliczności i czekając dalszych wypadków, postanowił wyjść z Warszawy; w d. 19. listopada (1. grudnia) ze wszystkiemi rossyjskiemi i pozostałemi w wierności wojskami polskiemi stanął o dwie wiorsty od miasta we wsi Wierzba.

Wojsko to składa się z pułków litewskiego i wołyńskiego gwardyi rossyjskiéj, z 13 kompanij polskiéj gwardyi pieszéj, całéj jazdy gwardyi i artyleryi pieszéj.

Polska artyleryja konna przeszła na stronę zdrajców. Podczas tych wypadków padli ofiarą buntowników: z wojska polskiego jenerał artyleryi minister wojny hr. Hauke; dowódzca wszystkiéj piechoty, jenerał piechoty hr. Stanisław Potocki; jenerałowie brygady: Trembicki ze sztabu

)(

jeneralnego jcwys. cesarzewicza, Siemiątkowski, pełniący służbę szefa jeneralnego sztabu wojska polskiego; Blumer, dowódzca drugiéj brygady drugiéj dywizyi piechoty; pułkownik Męciszewski, szef sztabu artyleryi; z wojska rossyjskiego oprócz jenerała Żandr, który przy boku jcwys. zostawał, pułkownik Sass.

W Warszawie aż do odejścia téj depeszy jcw. cesarzewicza, wszystkie publiczne sprawy odbywały się w imieniu cesarza jmci. Niektóre osoby wezwane przez rząd miejscowy do udziału w urzędowych sprawach, nie objęły takowych, tylko na mocy rozporządzenia wydanego w imieniu cesarza jmci.

Zaraz po nadejściu powyższych smutnych wiadomości wydał cesarz jmć surowe i stanowcze rozkazy do utłumienia wybuchłego w Warszawie buntu i przywrócenia spokojności. Korpus oddzielny litewski otrzymał w téj mierze rozkaz wnijść całkiem w granice królestwa polskiego. Pierwszy korpus piechoty i trzeci korpus jazdy odwodowéj posuwają się za nim aż na granice polskie i tam się zatrzymają, aby w razie potrzeby wspierać działania zaczepne. Leże pierwszego korpusu piechoty w zachodnich gubernijach osadzone będą niezwłocznie przez inne wojska z głębi państwa.

N. cesarz jmć raczył dnia wczorajszego po zmianie straży zgromadzić około siebie oficerów, aby się z ust jego własnych o tém smutnem zdarzeniu dowiedzieli.

Słowa pochodzące z głębi wzruszonego i pełnego litości serca ojcowskiego, przejęły umysły, które bardziéj niżeli kiedy uczuły się być rozpłomienione świętym zapałem dla ukochanego monarchy.

Wierni obrońcy ojczyzny ściskali ręce i kolana cesarza, a wzniosłszy ze łzami i uczuciem hurrah! ponowili wykonaną w obliczu boga niezłomnéj wierności i ślubów przysięgę, iż za cesarza Mikołaja ostatnią kroplę krwi poświęcą. Oficerowie przyszedłszy z parady wojskowéj opowiadali z największém uczuciem i przerywanym głosem o téj uroczystéj scenie w kole swoich towarzyszy, którzy w martwém oniemieniu wznosili do boga modły, by na swojego pomazańca zesłał błogosławieństwo.

Królestwo Polskie.

Gazeta pruska stanu z d. 10. grudnia donosi z gazet warszawskich do d. 5. t. m. dochodzących: W d. 1. t. m. widziano tu uzbrojonych mieszczan z trójkolorową kokardą (czerwone, niebieskie i białe); nazajutrz tylko białe postrzegano. Rozchodzi się wieść, że jenerał Rożniecki został pod Kałuszynem zabity *). Z Kalisza spieszy tu wielka liczba uzbrojonych obywateli i włościan. Tutejsza młodzież uniwersytecka tworzy osobny oddział tutejszéj gwardyi narodowéj pod dowództwem professorów Szyrmy i Hubego. Jenerał Richter poddał się wraz z jenerałami Essaków, Krywcow, Lange i Engelmann, jakoteż cesarski adjutant skrzydłowy Buturlin i pułkownik Ignatiew. Wszyscy są w zamku królewskim, w bardzo przyzwoitym mieszkaniu strzeżeni. Wicereferendarz Bolesta mianowany wiceprezydentem policyi miasta.

W nocy z d. 2. na 3. wszedł tu pierwszy pułk strzelców pieszych pod dowództwem jenerała Szembeka.

Hrabia Wąsowicz, były pułkownik i adjutant Napoleona, mianowany szefem sztabu jeneralnego.

Jenerał jazdy hr. Wincenty Krasiński i jenerał dywizyi Kurnatowski przyprowadziwszy wojsko będące pod swoimi rozkazami do Warszawy, podali do rządu tymczasowego prośbę o swoje uwolnienia, która przyjętą została. Radzca stanu i sekretarz jeneralny w ministerstwie sprawiedliwości Hankiewicz, został od służby uwolniony.

Władza wykonawcza rady administracyjnéj trudniła się w nocy z d. 2. na 3. następującemi przedmiotami, mianowicie: 1) wydała rozkaz do otworzenia rogatek dla wszystkich osób Warszawę opuszczających; podług tego wolno onym jest bez paszportu jedynie za poprzedniczém oświadczeniem w policyi udać się na prowincyją; 2) zabezpieczyła przychodzące i odchodzące poczty; 3) zabezpieczyła wszystkie publiczne fundusze w różnych będące kassach; 4) obmyśliła regularny dowóz żywności dla wojska w Warszawie i w okolicy stojącego; 5) podobne środki przedsięwzięła względem przywozu żywności dla mieszkańców miasta; 6) urządziła władzę bezpieczeństwa na przedmieściu Pradze, trudniła się osadzeniem różnych urzędów w komissyjach wojewódzkich, zrobiła projekt do urządzenia władzy bezpieczeństwa w całym kraju i zajmowała się przedmiotami ściągającemi się do wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa.

Do tymczasowéj rady rządu powołany został hr. Gustaw Małachowski.

Prezes komissyi wojewódzkiéj podlaskiéj, Starnalski, został uwolniony.

Tutejszy francuzki jeneralny konsul zaraz po wyjściu wojsk rossyjskich kazał na domie swoim zatknąć trójkolorową chorągiew.

Tutejsi lekarze zajmują się gorliwie pomocą

---

*) Podług wiadomości późniejszych wieść ta nie potwierdziła się.

tutejszym rannym obywatelom. Jenerał Sierawski mianowany komendantem miasta.

Rząd tymczasowy wydał odezwę zawierającą przepisy formowania regularnego wojska i powstania. Tenże rząd mianował jenerała Izydora Hr. Krasińskiego zastępcą ministra wojny.

Twierdza Zamość opatrzona na sześć miesięcy w żywność. Wiele osób udało się w różne województwa dla urządzenia tamże powstania.

W d. 2. i 3. pochowano zwłoki poległych osób, między temi jenerałów Potockiego i Nowickiego.

— Z Warszawy d. 12. Grudnia. —

Sekcyja duchowna rzymsko - katolicka wydała odezwę, aby we wszystkich kościołach tak świeckich jak zakonnych czterdziesto-godzinne odbyło się nabożeństwo, a w czasie tego mowcy duchowni lud do uległości zwierzchności krajowéj, do pełnienia obowiązków swego stanu i do poprawy życia zachęcali. Odezwa ta z ambon po trzy razy ma być odczytana.

Wszelkie dostawy dla zaopatrzenia wojska w żywność dziać się będą albo za gotową zapłatę, albo za assygnacyjami osób od rady wojewódzkiéj do tego wyznaczonych, które w podatkach będą przyjęte, albo przez bank polski płacone. Ceny zaś produktów będą takie, jakie targi miejscowe wykażą, i rady obywatelskie zatwierdzą.

Z xięciem Lubeckim, hr. J. Jezierski udał się do Petersburga.

Wojsko zaczyna wyruszać z różnych stanowisk ku granicom Rossyi. Wyszły z Warszawy pułk grenadyjerów, 4ty pułk piechoty, część saperów i artyleryi.

Dziś w. xiążę cesarzewicz nocował w Międzyrzeczu, gdzie się z nim miał widzieć xiążę Lubecki i p. Jezierski.

Wczoraj rozstrzelano tu żołnierza z 5go pułku piechoty, za targnienie się na swego podoficera.

Bateryja dział 4funtowych tureckich przyprowadzonych z pod Warny, jest zupełnie gotowa.

Na dniu dzisiejszym w Kielcach zawiązany został w domu towarzystwa kredytowego klub patryjotyczny.

— Dnia 13. Grudnia. —

Rozkazem dyktatora z dnia 8. grudnia 1830. roku, za utrzymanie porządku i karności w wojsku, zostają jenerałowie, dowódzcy pułków i oficerowie wyżsi i niżsi odpowiedzialnymi. — Jeżeli karność w każdym czasie jest warunkiem, bez którego wojsko istnieć nie może, to w chwili wojny będąc rękojmią porządku, jest oraz wieszczem zwycięstwa, — są to słowa dyktatora.

Znaczną liczbę więźni wojskowych, za pomniejsze przewinienia, szczególniéj za dezercyją w twierdzach Królestwa osadzonych, uwolniono, i właściwym korpusom zwrócono.

Prócz cofającéj się kolumny w. xięcia wszyscy wojskowi rossyjscy w Królestwie już się byli poddali, tylko jeden pułkownik kozacki Grekow zciągnął z granic w Augustowskiem blisko 500 swoich ludzi, stanął około Szczuczyna, chwytał sztafety, otwierał je i tamował komunikacyje. Naszego wojska regularnego nie było w blisko-ści, a przedstawienia, by daremnego nie czynił oporu, nic nie pomogły. Dopiéro gdy uzbrojona ludność okolicy poczęła się ruszać, cofnął się do Rossyi. Zachwycono jednak 80 kozaków z tylnéj straży, rozbrojono ich i zostawiono im wolność pozostania lub powrotu do Rossyi.

Dyktator mianował zastępcami radzców stanu w komissyi rząd. pp. Kle. Witkowskiego deputo. Mław. Prota Lelewela b. pos. ptn. węg. i Jana Majewskiego b. radcę wojew. płoc.

Z powodu wyjazdu xięcia Lubeckiego, radca stanu Ludwik Hr. Plater mianowany został przez dyktatora, zastępcą ministra przychodów i skarbu.

— Dnia 14. Grudnia. —

Gdy nagłe potrzeby kraju najściślejszą w wydatkach oszczędność zaprowadzić nakazują, rząd postanowił rozwiązać deputacyje prawodawcze, w całkowitym swym składzie, wraz z kancelaryją. Pensyje i dodatki do pensyj z tytułu należenia do deputacyi rzeczonéj, lub jéj kancelaryi z dniem 1. b. m. i r. ustają i na oszczędność skarbu przechodzą.

W tym celu rząd stanowi, co następuje: Od dnia 1. grudnia roku bież. każdy z kassy rządowéj płacę do *inclusive* 25,000 złotych rocznie pobierający, będzie miał zawieszone w wypłacie jednę trzecią część całkowitéj należytości. Płace wyższe nad 25,000 złotych zawieszone będą w połowie.

Zawieszenie to wypłaty, służy na miesiąc bieżący grudzień, na następne zaś miesiące, tylko za szczególnemi postanowieniami rządu, uskutecznionem będzie.

W kościele xx. kapucynów odbył się wczoraj obrząd pogrzebowy jenerała piechoty Stanisława Potockiego.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług doniesień z Londynu z d. 1. grudnia otrzymała królowa jéjmć w ostatnich dniach z.m. różne od dam adresa, w których proszą królowéj, aby się wstawiła do króla o zupełne zniesienie handlu niewolnikami. Jeden z tych adresów z Bristolu podpisany był przez 6000 osób, na czele których było imię niejakiéj pani Hannah More,

znanéj prawie przez półwieku zaszczytnie ze swojej umiejętności i cnoty. Inny adres z Derby podpisało 1200 dam.

W dzienniku nadwornym czytamy: »Błędem jest, kto sądzi, iż w przypadku śmierci xiężnéj Kent, zanim obejmie rejencyją, ma być opiekunem nieletniéj królowéj xiążę Kumberland jako najstarszy członek rodziny królewskiéj. Ponieważ w Hannowerze prawo saliskie jest ważne, a zatém, gdy xiężniczka Wiktoryja wstąpi na tron angielski, będzie xiążę Kumberland królem Hannoweru pod imieniem Ernesta I., a wtedy nie będzie miał żadnego osobistego udziału w sprawach angielskich państwa.

Podług dziennika nadwornego sir Robert Peel będzie niebawem powołany do izby wyższéj pod tytułem barona Tamworth.

Przed kilką dniami wydał urząd wojenny rozkazy do oficerów dowodzących 1szym, 2gim i 3cim pułkiem gwardyi pieszéj, aby wszystkich oficerów urlopowanych i szeregowych zwołali.

Z Dublina donoszą, iż tam czynią przygotowania na przyjęcie margr. Anglesea; w téj mierze zjechał tamże lord W. Paget.

Hr. Rosse złożył swój urząd jako jeneralny pocztmistrz irlandzki.

W d. 30. listopada wybrany został podług statutów nowy prezydent królewskiéj akademii umiejętności w miejscu pana Dawida Gilbert. Na miejsce to proponowani byli xiążę Sussex i pan Herschel; pierwszy został wybrany.

W izbie wyższéj zapytał się w d. 29. listopada lord Wynford hri. Grey, czyli przedsięwzięte będzie śledztwo względem panującego na teraz w kraju nieszczęścia, i czyli nadal dana będzie zwierzchnościom dostateczna władza do utłumienia rozruchów. Hr. Grey odpowiedział, że chociaż nie nastąpi śledztwo, wszelako jeszcze tegoż samego wieczora wniesiony będzie projekt do ustanowienia wydziału, który większą część owych spraw objąć może, a jeźli izba osądzi za potrzebę dać temu komitetowi większą moc, nie będę się temu sprzeciwiał. Dać zwierzchnościom obszerniejszą władzę nie widzę potrzeby. Lord kanclerz rzekł, że istnące ustawy dostateczne są do uspokojenia rozruchów. Jeźli w każdém miejscu będą na czele ludzie szanowni i mający wpływ sędziowie pokoju: to działalność władz miejscowych uzyska skuteczność. Lord Eldon był tego zdania, aby nawet do spokojnych hrabstw wysłać kommissyje, dla nauczenia ludu, jak jest kary godném jego postępowanie; z resztą przy ustanowieniu sędziów pokoju należy mieć ostrożność, i nic w téj mierze nie czynić bez rady i polecenia lordów namiestników hrabstw. Lord Melbourne mniemał, że utworzenie kommissyi nie od samego lorda namiestnika zależéć powinno. Xiążę Wellington twierdził, iż nie ma powodu do odmiany prawnych przepisów. Co się dotycze podpalaczy, tedy pod jego zarządem nie można było odkryć śladu sprawców; twierdzenie, że to są cudzoziemcy, zdaje się mu być bezsasadném. Lord Wynford oznajmił nakoniec, iż następującego tygodnia wniesie, aby izba w ogólnym komitecie potrzebę kraju rozpoznała. W końcu mianowano komitet dla rozpoznania administracyi względem ustaw o ubogich.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 1. grudnia przełożył nowy lord kanclerz (lord Brougham) bil, w którym wnosi na ważne odmiany w sądownictwie. Główny punkt w tym projekcie jest utworzenie 50 podrządnych sądów, z pełnomocnictwem, w sprawach cywilnych, gdzie nie idzie więcéj, jak o 100 f. s., wyrokować, a we wszystkich żałobach względem wręcznéj utarczki, spotwarzania, uwiedzenia, cudzołostwa i t. d. rozpoznawać, jeźli szkoda nie przenosi 50 f. s. W skutek tego systematu sądy hrabstw będą wielką część spraw ułatwiały, których sądy westminsterskie miały dotąd monopolium. Klassa uboższa będzie miała większą łatwość sądzenia się, ponieważ niebędzie się obawiała wielkich kosztów, gdy teraz przez wielką odległość i zwłokę musi często zrzekać się udać się do prawa. Po pierwszém odczytaniu tego bilu nakazano takowy wydrukować, lecz czas, w którym miał być odczytany, nie jest jeszcze przeznaczony.

Francyja.

Monitor z d. 7. grud. donosi, że król mianował marszałka Mortier posłem przy dworze cesarza rossyjskiego.

W d. 4. grudnia miał jenerał inżynijerów Rogniat w towarzystwie ministra wojny dwugodzinną rozmowę z królem, w któréj miał przełożyć różne plany do uzbrojenia twierdz. Rząd postanowił zbiegom portugalskim dawać dzienną płacę. —

Gazety paryzkie umieściły teraz raport pana Bastard jednego z kommissarzy przez izbę parów mianowanych, zdany téjże izbie z oskarżania byłych ministrów. W tym raporcie podany jest między innemi ten rezultat śledztwa, iż nie ma żadnego śladu, aby o podpaleniach którykolwiek z członków ministeryjum myślał, lub takowe wspierał, i że przedmiot ten należy całkiem z oskarżenia wypuścić. Przez ogłoszenie aktów śledczych jeszcze przed rozpoczęciem się rozpraw spowodowani są obrońcy pomienionych ministrów (Martignac, Mandaroux Vertamy, Hennequin, Sauzet i Cremieux) wezwać okólnikiem bezstronność i miłość sprawiedliwości dzienników i pro-

sić je, iżby nie wydawały wprzód wyroku, dopóki nie będzie obrona wysłuchana.

Znany jenerał-lejtnant Lallemand, wygnany od 1815, teraz zaś tak jak inni wygnańcy otrzymawszy pozwolenie do powrotu, przybył w d. 1. t. m. z Filadelfii i wysiadł na ląd w Kalecie.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 3. t. m. przyjęto ustawę względem publicznego przylepiania kartek i głosicieli, mianowicie ku utłumieniu wszystkich politycznej treści kartek, 271 głosami przeciw 12. Poczém zdano sprawę kommissyi z projektu do prawa względem gwardyi narodowej. Wnosi ón na przyjęcie projektu, wszelako z niejakiemi odmianami ku ułatwianiu pełniącym służbę.

Na posiedzeniu izby téjże w d. 4. b. m. czytał pan Mornay wniosek następujący: Na wypadek wojny, powinien kraj powrócić szkody uczynione przez obronę kraju, lub przez nieprzyjaciela zrządzone. Mornay zamyślał ten projekt w d. 6. grudnia rozwinąć. Jenerał Lamarque, zdawca sprawy kommissyi do rozpoznania projektu do ustawy, który zwołuje 80,000 ludzi z klassy 1830 pod chorągwie, zabrał głos. Wniósł na przyjęcie projektu. Rozpoznanie nastąpić miało w d. 6. grudnia. Z porządku dziennego było rozpoznanie projektu, mającego za przedmiot zezwolenie płacy przełożonym obrządku izraelskiego. Po krótkich rozprawach projekt ten przyjęto 211 głosami przeciw 71. — Minister finansów i prezydent rady ministrów udzielił potem wiadomości od rządu. Wniósł ustawę o tymczasowém pobieraniu podatków podczas pierwszych miesięcy 1831, i oznajmił, że administracyja za kilka dni przełoży projekt do ustawy względem listy cywilnej i budżetu na rok przyszły. Rząd cofa przełożony izbom lecz jeszcze nie rozpoznawany projekt do ustawy o napojach, i zapowiada podatkującym ulgę w ilości 40 milionów. — Izba trudniła się potém kilką prosbami, lecz te nie dały powodu do żadnego rozpoznania.

Na posiedzeniu izby parów w dniu 3. grudnia toczyły się dalsze narady nad projektem do ustawy względem odmówienia przysięgi przez pewną liczbę parów. Poczém zdano obszérny raport z projektów do ustawy względem gazet. Raport ten wniósł na różne odmiany w projekcie. W d. 4. grudnia trudniła się izba projektem do ustawy względem uwięzienia członków izby za długi. Przyjęto jeden po drugim różne artykuły tak, jak były przez komissyją przełożone.

W badaniach przedsięwziętych z byłymi ministrami: Polignac, Peyronnet, Guernon Ranville i Chantelauze, na pytanie: kto ułożył projekt, który dał powód do owych postanowień, nie dawali wyraźnéj odpowiedzi: Polignac, Peyronnet i Guernon de Ranville; Chantelauze zaś przyznał się bez ogródki, że jest autorem, lecz dodał, że wypracowanie, gdy te postanowienia były uchwalone, było tylko rzeczą formy i tylko dla publiczności przeznaczone. Odpowiedzi na pytanie, kiedy zrobiony był pierwszy projekt w radzie ministrów względem postanowień, zgadzano się w tém, iż się to stało między d. 10. i 15. lipca, a Chantelauze dodał, że istotne postanowienie uchwały przywiązane było do ostatecznego rezultatu wyborów. Wszyscy oskarżeni nie chcą wymienić tego, który najprzód zaprojektował postanowienia. Na pytanie, jakie instrukcyje odebrał Marszałek Marmont, odpowiedział xiążę Polignac: żadnych; Peyronnet i Chantelauze zapewniają, iż o tém nic nie wiedzą; Guernon de Ranville wyznał, iż sądzi, że owe instrukcyje były téj osnowy, aby postępowano z największém umiarkowaniem i zalecono, aby przemocy tylko w razie wręcznéj utarczki użyto. Rozdawanie nadzwyczajnych gratyfikacyj wojsku przyznał xiążę Polignac; lecz nie dawał rozkazu do zachęcenia przezto żołnierzy, aby strzelali do ludu; ilość wydanéj summy nie jest mu wiadoma, tyle tylko wié, że te gratifikacyje nie pochodziły z kassy listy cywilnéj. Chantelauze, jakoteż Peyronnet i Guernon de Ranville zapewniają, że nic nie wiedzą o danych w téj mierze rozkazach. Że w radzie ministeryjalnéj uchwalono przywrócić sądy prewotalne, aresztowanie wielkiéj liczby członków izby deputowanych i wielu innych osób, wszyscy cztéréj oskarzeni zaprzeczają jako rzecz bezzasadną, albowiem nigdy o tém nie było mowy. Pytania, kto ułożył i doradził grożącą mowę izby zagajającą i późniéj odpowiedź króla na adres drugiéj izby; kto zalecił marszałkowi Marmont rozporządzenia w jego tajemnym rozkazie dziennym zawarte; czyli uchwalono utworzyć kommissyją wojskową; czyli król oprócz ministrów miał jeszcze innych doradzców i t. d. na wszystko unikają odpowiedzi lub takowe zaprzeczają.

Szwajcaryja.

Ze wszystkich punktów Szwajcaryi nadchodzą ciągle wiadomości, względem poruszeń ludu, które szczęściem żadnych wypadków za sobą nie pociągnęły, a w których i kanton Frejburgski ma udział. Dostrzegacz szwajcarski mówi: Z Frejburga niema dotąd dokładnych wiadomości o stanie rzeczy. Lecz niewątpliwa jest, jak pewien list wyraża, iż uchwalono przejrzeć ustawę. Już kompanije miejskie i żandarmowie z jednéj strony, a z drugiéj strony lud zbrojny stanęły przed ratuszem naprzeciw siebie, gdy przecie sołtys

Diessbach w ostatniéj chwili zapobiegł krwi rozlewowi. W kantonie Berny miało powstanie milicyi doznać w różnych miejscach przeszkody. W Aargau były wyraźne poruszenia przeciw Aarau; lecz nie mamy w tej mierze pewnych doniesień. Do kantonów Waadt i Genewy, gdzie dotąd panowała spokojność, przybyli komissarze kantonu rządzącego z nadzwyczajném poselstwem.

Niemcy.

Gazeta pruska stanu donosi, że xiążę Karol brunszwicki przybywszy w d. 29. Listopada do Nordhausen z dwoma służącymi, udał sią natychmiast do sąsiedniego miasteczka pruskiego Ellrich. Nazajutrz chciał pod Walkenried i Zorge dostać się w kraj brunszwicki, lecz się mu nie udało, bo chociaż przez jego emissaryjuszów i przez niego samego rozszerzane drukowane odezwy zawierały przyrzeczenia, za pomocą których chciał aby kraj za jego sprawę powstał i nawet garstka mieszkańców brunszwickich z Harz z nim się połączyła, wszelako ludziom tym brakowało siły i innych środków, aby mogli skutecznie działać przeciw środkom przedsięwziętym ze strony Brunszwiczanów na granicy. W d. 30. Listopada opuścił xiążę Karol to miasteczko i powrócił tą samą drogą, którą przybył.

Gazeta berlińska Haudego i Spennera mówi z d. 2. grudnia: »Wczoraj nadeszły tu następujące wiadomości z Walkenried: Xiążę Karol znajdował się w Ellrich, pod Harz, otoczony blisko 200 zbrojnymi. Tą garstką chciał xiążę doświadczyć szczęścia w Walkenried. Zanim atoli wstąpił w kraj, zaszła między xięciem a dowódzcą oddziału strzelców na granicy rozmowa *). Mówią, że rozmawiali się godzinę. Xiążę Karol przekonawszy się, że nie może już sprawić zamieszania i nieszczęścia w kraju brunszwickim, cofnął się do Ellrich, a gdy się jego wojsko rozbiegło, udał się do Nordhausen.

*) Podług listu prywatnego z Brunszwika miał xiążę podczas owéj rozmowy 400 ludzi przy sobie. Rozmowa ta zaszła nad rowem łąki; xiążę był w ubiorze cywilnym z gołem pałaszem i stał z jednéj strony rowu, a porucznik strzelców po drugiéj. Xiążę czynił porucznikowi wyrzuty niewdzięczności, na co tenże różne rzeczy odpowiadał. Cała rozmowa była głośno. (*Przyp. gazety berlińskiéj.*)

Na wiadomość, że xiążę Karol zbliża się przez Ellrich ku naszéj granicy, pospieszyło 150 ochotników z Brunszwiku na wozach, którzy w d. 1. grudnia przybyli do Blankenburg, gdzie wypocząwszy cokolwiek, ruszyli przez Hasselfelde ku zagrożonym punktom. W d. 1. grudnia przybyło za nimi 60 strzelców z batalijonu przybocznego. Jak słychać udał się xiążę do Osterrode w hanowerskiém.«

Gazety berlińskie donoszą z Weimaru z d. 4. t. m., że Goethe przychodzi szybko do zdrowia. Już dawni przyjaciele poety mają od niego listy, jakoteż pocieszające wiadomości od jego lekarza dr. Vogel.

Prussy.

Gazeta powszechna niemiecka z dnia 10. grudnia zawiera co następuje: — W Berlinie d. 4. grudnia: — Wiadomość o polskiém powstaniu w Warszawie, nadeszła wczoraj, lecz dopiéro dzisiaj została powszechnie ogłoszoną, i naturalnie, mocno zatrwożyła umysły. O ile dotąd wiadomo, spisek ten tajemnie knowany wybuchnął między wyborem młodzi polskiéj, tworzącym szkołę umiejętności wojennych, która jest na sposób wojskowy urządzona.

Buntownicy ruszyli do pałacu, pozabijali straże rossyjskie, oraz wezwali mieszczan do broni; zbrojownia została zdobyta i wszystko śpieszyło do walki przeciw rossyjskiemu i polskiemu wojsku, na którego czele wielki xiążę Konstanty walcząc, cofnął się. W. xiążę miał być osobiście na największe niebezpieczeństwo wystawiony, gdzie kilku rossyjskich jenerałów poległo. Większa część wojska polskiego przeszła do buntowników. Z największą ciekawością oczekujemy dalszych wiadomości. Poszły zaraz z tąd rozkazy do osadzenia naszéj granicy polskiéj; nie mamy powodu do wierzenia, aby bunt ten rozszerzyć się mógł w nasze polskie prowincyje.

Rossyjski feldmarszałek hr. Diebicz zabałkański, który dotąd swój odjazd odkładał, wyjeżdża z tąd dzisiaj wieczorem. Ponieważ tenże zastanie gotowe wojsko rossyjskie, które na pewien przypadek naszemu dworowi w pomoc było ofiarowane, zatem nim trzy tygodnie minie, będzie zapewne to powstanie przytłumione. Atoli wiele nieszczęścia, zniszczenia i zamieszania łączy się z takiemi zdarzeniami!

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.